Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 24. Rzeszów, dnia 11 czerwca 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

„Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego				Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408-118
Zwykłe	10 gr.	Nadesłane	30 gr.		
Na 1 stronie	30 gr.	W kronice	30 gr.		
W tekście (2 i 3 str.)	25 gr.	Drobne za słowo	10 gr.		

Apel do maturzystów

Józef Piłsudski: „Każdy żołnierz obywatelem, każdy obywatel żołnierzem".

Koleżanki i Koledzy!

Za kilka dni skończy się w życiu Waszem okres życia szkolnego, dostaniecie do ręki patent, który wprowadzi Was w życie społeczeństwa dojrzałego.

Jaka radość i duma będzie miała miejsce w sercach i duszach Waszych, a będzie ona tem większa, że te patenty oznaczone są godłem własnego państwa!

Marzenia niezniszczone wielu pokoleń studenckich z lat niewoli.

Na wyjście Wasze z bram szkolnych i radością Waszą cieszy się kraj w nadziei, że do szeregu pracowników Polski potężnej i silnej przybywają nowe szeregi, mające za cel swojego życia na fundamentach pracy niepodległościowej budować potężny gmach państwa polskiego.

Starsi bracia Wasi w 1914 roku z tych samych ław szkolnych w potrzebie Ojczyzny brali karabin, krwawili się na wszystkich pobojowiskach w wielkiej wojnie i młode pełne nadziei swe życie kładli na słupy graniczne w 1920 roku.

My koledzy Wasi, wziąwszy ideał tamtych, pracując nad dalszem udoskonaleniem dalszej pracy naukowej, stojąc w karnych szeregach pracy nad obroną tak ciężko zdobytej Niepodległości, związani w Akademickim Związku Strzeleckim **wzywamy Was do szeregu!**

Chociaż wokół słyszymy wszędzie stękania i narzekania, chociaż przed nami przyszłość niepewna, niepewne jutro, wierzymy, że młode nasze siły i trud nasz, podjęty w imię dobra i szczęścia naszego, kraju zajaśnieje pełnem słońcem dobrobytu i potęgi Polski.

Koleżanki i Koledzy!

Wy jesteście tymi, którzy, zdobywszy w murach szkolnych wiedzę i bogactwo uczuć narodowych, macie kiedyś zająć miejsce Waszych ojców, ażeby stanąć przy warsztacie pracy około już nietylko utrzymania Niepodległości ale stworzenia Polski potężnej, równej mocarstwu Chrobrych, Jagiellonów i Sobieskich.

Za Wami część pracy nad sobą odrobiona, przed Wami znojny trud w perspektywie dalszej pracy nad urobieniem Waszych charakterów i pracy obywatelskiej dla całego Narodu, którego macie się kiedyś stać przewodnikiem i jasną pochodnią. Wchodzicie w życie owiani wzniosłemi, młodzieńczemi ideałami, lecz nie wiecie co Wam to życie zgotuje. Same ideały i miłość Ojczyzny w słowach to martwa połowa; trzeba czynem dać poznać, że podołacie trudom i obowiązkom, jako przyszli kierownicy nawy państwowej.

Jeśli nie chcecie się wyzbyć Waszych wzniosłych zaszczepionych przez szkołę ideałów, jeżeli nie chcecie pójść na lep, czyhających na Was różnych demagogów, jeśli chcecie, ażeby kiedyś z pożytkiem dla całego społeczeństwa stanąć w szeregach twórczych budowniczych mocarstwowej Polski, powinniście z nami stanąć w ordynku w Akademickich Oddziałach Związku Strzeleckiego.

Musicie się już teraz z pracą ofiarną dla państwa doraźnie zapoznać a gdzie się z nią poznacie jeśli nie w Związku Strzeleckim, którego czyny zapisano złotemi zgłoskami na kartach historji budzącej się do życia Polski.

Niechaj mogiły tych bezimiennych bohaterów, którzy trupami własnemi wytyczyli granice Polski, powiedzą kto im dał przykład jak za Ojczyznę umierać należy, kto im dał nieugiętą wolę, że w bój szli z uśmiechem w bój za wiarę i wolność naszą i Waszą, jeśli nie ta garstka naszych poprzedników strzelców, którzy w pamiętnym dniu 6 sierpnia 1914 r. poszli pod wodzą Józefa Piłsudskiego walczyć o Polskę.

My idąc starym szlakiem strzeleckim, szlakiem szarego żołnierza legjonów, szlakiem ukochanego Wodza Józefa Piłsudskiego, musimy zamienić całą Polskę w jeden wielki obóz czynu dla budowania potężnej mocarstwowej Ojczyzny.

Do tej roboty wzywamy Was akademicy, maturzystki i maturzyści, wołając „Wstąp bracie między strzelce! Stań siostro i bracie z nami w szeregu ramię przy ramieniu z robotnikiem i chłopem w Związku Strzeleckim. Idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi".

Cieszymy się wszyscy wolnością, nasi poprzednicy krwią własną zdobyli

nam niepodległą Polskę, stworzyli Gdynię, Mościce, Chorzów, my pokryjemy całą Polskę siecią dróg, kanałów, fabrykami, warsztatami, stworzymy Polskę silną, która trwać będzie wieki. Nie spoczniemy póki nie pokażemy światu i wrażym nam ludom, że naród nasz to potęga, że Polska to mocarstwo, idące w pierwszym szeregu narodów, to mocarstwo, z którym trzeba i musi się liczyć!

Tak nam dopomóż Bóg!

Akad. Oddz. Zw. Strzel.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Rzeszowa

w roku 1932.

(Ciąg dalszy).

Kredyty bankowe: Kasa posiada przyznany kredyt redyskontowy w Banku Polskim Oddz. Rzeszów do kwoty zł 400.000 lecz obecnie z niego nie korzysta, a utrzymuje go jako rezerwę na ewentualne większe wypłaty wkładek oszczędności. Kasa również nie korzysta z dotacji na kredyty celowe, gdyż operuje wyłącznie własnym kapitałem wkładkowym.

Wkładki oszczędności: Stan per 14 b. m. wynosił w złotych zł 2,998.113·53 w dolarach zł 4,885.673·47 razem zł 7,883.787.

Książeczek oszczędnościowych było w obiegu 9.838 sztuk.

Oprocentowanie od 1 stycznia br. wynosi 6% od wkładek złotowych a 4% od dolarowych p. a. z półroczną kapitalizacją.

Kasa wprowadziła wprawdzie przy wkładkach dolarowych prawo wypłacania w złotych po kursie dnia giełdy warszawskiej — jednak z tego zastrzeżenia nie korzysta, wobec posiadania odpowiedniej ilości dolarów efektywnych.

Pogotowie gotówkowe Kasy w czasie lustracji wynosiło dol. 58.000 i zł 512.000 prócz gotówki w kasie ca zł 80.000 i wolnego obliga kredytu w Banku Polskim zł 400.000 prócz spłat bieżących pożyczek wekslowych.

Wypowiedziane wkładki w dniu 16 bm. wynosiły na marzec dol. 5.719, kwiecień dol. 10.403, maj dol. 15.751, czerwiec dol. 20.726, t. j. razem dol. 52.599.

Księgi osobne dla waluty złotowej, a osobne dla dolarowej są starannie prowadzone. Dla ruchu wkładkowego, Kasa posługuje się odpowiedniemi asygnatami i dziennikami, prowadzonemi na luźnych arkuszach. Odsetki dopisane i odpisane są przez buchalterję kontrolowane.

Kasa wydaje skarbonki domowe i zorganizowała szkolne Kasy Oszczędności w tut. szkołach powszechnych i średnich.

Pożyczki komunalne: Stan pożyczek per 14/II b. r. wynosił zł 807.593·76. Składa się on z trzech pożyczek udzielonych gminie m. Rzeszowa na podstawie formalnych skryptów dłużnych zabezpieczonych na nieruchomościach gminy. Dwie pożyczki ex majori zł 500.000 i zł 300.000 zostały udzielone na okres 25 lat, a jedna ex majori zł 40.000 na 15 lat.

Oprocentowanie wszystkich pożyczek wynosi 9% p. a. spłacalne w półrocznych ratach anuitetowych.

Dotychczasowe raty były w oznaczonych terminach zapłacone, a następne raty są płatne 1/VII i 1/IX br.

Na zaciągnięcie powyższych pożyczek posiada Kasa odpisy odnośnych uchwał Rady m. Rzeszowa, zatwierdzonych przez Województwo we Lwowie.

W poprzednich latach Kasa przyznawała Magistratowi subwencję na pokrycie raty od pożyczki zaciągniętej na budowę szkoły w kwocie zł 25.000. W roku bieżącym z braku odpowiedniego kapitału przyznała tylko zł 10.000.

Pożyczki hipoteczne: Stan wynosił per 14/II b. r. zł 842.418·24 co stanowi 10.7% obecnego stanu wkładek.

Wymiar pożyczki następuje na podstawie oszacowania wartości objektu przez rzeczoznawców, wartości czynszowej oraz wartości rynkowej. Wysokość pożyczki sięga najwyżej od 30 — 40% wypośrodkowanej w powyższy sposób wartości objektu — czyli wszystkie pożyczki hipeteczne mają pełne pokrycie w pierwszej połowie wartości objektu.

Należytości skarbowe są uiszczane w przepisanej wysokości.

Z powodu zmiany stopy procentowej plany amortyzacyjne nie zostały w całości przerobione — tylko wynikające odsetki z raty anuitetowej zostały dostosowane do 9.5% na rok bieżący. (C. d. n.)

Dr. Henryk Węglowski

Kilka słów o Szkole Rzemiosł.

(Dokończenie).

W procesie kształtowania się życia niepodległej Polski zasadnicze zręby wielu dziedzin życia zostają przygotowywane. W dziedzinie uprzemysłowienia kraju i wyszkolenia jak największej ilości ludzi zawodowo wykształconych i otwarcia im drogi do najwyższych studjów przystosowano reformę szkolnictwa. Przemysł nasz ma duże zapotrzebowanie na doskonale wykwalifikowanego pracownika. Kto zna warsztaty przemysłowe a specjalnie większe, ten wie, że nawet na niższych stanowiskach znajdują się jeszcze obcokrajowcy. Reforma szkolnictwa i nacisk jaki kładzie obecnie Miuisterstwo Oświaty na szkolnictwo zawodowe, przez zniesienie uprzywilejowania nauk klasycznych, wyjdzie całości nauki na dobre a młodzieży, mającej różnorakie zdolności i upodobania, ułatwi wybór drogi do coraz większego pogłębiania studjów aż do najwyższych włącznie.

Gdy pod tym kątem patrzenia widzi się rozwijającą się Szkołę Rzemiosł, to musi się dojść do przekonania, że stanowi ona początek nowej ery dla miasta, przygotowując pracowników przemysłu.

Szkoła, o której mówię istnieje dopiero od lat trzech i toruje sobie z trudem, jednakowoż skutecznie, drogę do rozwoju. Na inicjatywę wyszłą z Rzeszowa Ministerstwo Oświaty, likwidując Szkołę Rzemiosł w Drohowyżu, przeniosło kilka etatów do Rzeszowa. Mimo, że szkoła jest prywatną, to prawie w całości utrzymuje się z subwencji, przyznawanych przez Ministerstwo Oświaty.

Szkoła tymczasowo jest pomieszczona w budynku dawnej szkoły im. Jachowicza w tzw. „Garbarni" przy ulicy Lwowskiej.

Sal wykładowych posiada trzy, jedną salę rysunkową, salę konferencyjną, kancelarję, dwa magazyny i mieszczącą się w budynku głównym stolarnię. Maszyny stolarskie ze względu na brak pomieszczenia muszą stać w magazynie.

Do budynku dobudowano warsztaty. Maszyn posiada szkoła ponad 20 a to: dużą strugarkę, dwie mniejsze, frezerki, wiertarki, szlifierki i t. d.

Maszyny popędzane są elektrycznie trzema dużemi motorami. Do przechowywania narzędzi istnieje narzędziarnia. W najbliższym czasie zostanie uruchomione urządzenie do galwanoplastyki. Szczupłość miejsca przeszkadza ustawieniu innych maszyn.

Budżet szkolny na rok 1933/34 wynosi kwotę 35.000 zł. Na kwotę tę składają się tylko częściowo opłaty szkolne, resztę otrzymuje jako subwencję Ministerstwa W. R. i O. P.

Szkoła rozwija się dobrze. Zaczęła naukę w ten sposób przed trzema laty, że każdy uczeń musiał sobie najpotrzebniejsze narzędzia zrobić sam. Dziś posiada szkoła bardzo dużo narzędzi, niektóre bardzo precezyjnie wykonane i kosztowne.

Obecnie wyrabia szkoła pewne rzeczy, niewyrabiane dotąt w kraju na zamówienie różnych firm. Duża ilość tych zamówień i zamówienia dla armji mówią same za siebie.

W najbliższych dniach odbędzie się wystawa prac uczniów, na której można będzie oglądać ten trzyletni dorobek szkoły.

Obok nauki teoretycznej wielki nacisk kładzie szkoła na wychowanie obywatelskie. W ideały Polski niepodległej wnosi ona do najszerszych warstw ludności bezpośrednio i pośrednio dokładność i umiłowanie pracy systematycznej, wytrwałej prowadzącej do wychowania nowego obywatela kraju zdolnego do wyścigu pracy, jaki ogarnia coraz więcej świat cały. Na każdym kroku spotykają się uczniowie z najważniejszemi i najaktualniejszemi zagadnieniami społecznemi i obrony kraju. Motoryzacja pracy, lotnictwo, łodzie podwodne, okręty, polskie doki w Gdyni, to są zagadnienia które rozumieją ci chłopcy dobrze. Jako przykład niech posłuży następujący fakt: LOPP zamówiła w szkole duże (3000 kg.) modele bomb lotniczych burzących i gazowych. Chłopcy samorzutnie postanowili zbudować model samolotu, aby, jak powiedzieli, ludzie zobaczyli z bliska jak wygląda samolot wielkości naturalnej. Pokazało się niestety, że ulice nasze nie pomieszczą samolotu wielkości naturalnej i trzeba go było robić w skali 1 : 2. Na warsztatach chłopców leży na wykończeniu wielki krzyż legjonowy który będzie zdobił pomnik ks. Bandurskiego przed kościołem garniznowem w Rzeszowie. Życie chłopców skupia się w gminie szkolnej i drużynie harcerskiej. Jakiem jest nastawienie obywatelskie chłopców niech posłuży następujący fakt: W dzień Wniebowstąpienia odbyła się w drużynie harcerskiej uroczystość objęcia opieki nad drużyną przez Związek Legjonistów. Jako widomy znak, że drużyną opiekuje się Związek Legjonistów otrzymali chłopcy w kolorze czarnym i czerwonym wstążeczki na ramiona — jest to kolor wstęgi Krzyża Niepodległości.

W czasie uroczystości przemawiał ppłk. Jędrychowski. Mówił że kolor ten jest może

mniej od innych jaskrawy, mniej podobający się, jednak w pracy swojej w warsztatach czy to codziennej potrzeby, czy obrony kraju, mają pamiętać, że kolor ten jest kolorem krwi i śmierci i że oddać ją muszę w każdej potrzebie za Ojczyznę. Chłopcy byli wzruszeni do głębi i bladzi, bo słowa wypowiedziane do nich przez jednego z tych, którzy mogliby im pokazać niejedną bliznę po ranie w walce za kraj, trafiły do ich serc i dusz.

Wyszkolenie P. W. przechodzą chłopcy od trzech lat i wyszkoleni są pierwszorzędnie, tak że w służbie wojskowej nie będą mieli żadnych trudności i wnet w szkoleniu innych przydadzą się.

Nauka teoretyczna stoi na wysokości szkoły średniej. W ogólnym planie reformy szkolnej szkoła ta przewidziana jest za lat dwa jako czteroletnia szkoła średnia zawodowa, umożliwiająca po ukończeniu liceum studja na politechnice. W bieżącym roku szkolnym była szkoła wizytowana przez wizytatorów Kuratorjum O. S. Lwów i M. W. R. i O. P.

Dotychczasowy wysiłek dał rezultat dobry. Zadania szkoły wymagają nowych wysiłków i nowych wkładów. Szkoła nie może dłużej istnieć w małych i ciasnych budynkach. Musi znaleźć inne odpowiadające jej potrzebom pomieszczenie.

Ministerstwo W. R. i O. P. postanowiło rozszerzyć tę szkołę. Gmina miasta Rzeszowa oddaje pod mającą się w najbliższej przyszłości rozpocząć budowę nowych budynków szkolnych i warsztatów obecnie zajmowaną i przyległe parcele. Rada powiatowa ze względu na to, że większość uczniów pochodzi z okolicznych wsi, przyjdzie szkole również z pomocą. Jest więc nadzieja, że zdobędzie Rzeszów nową ważną dla swego życia placówkę, odpowiadającą rozwojowi kraju.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Rzeszowie.

Sprawozdanie z referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem za czas od 1 kwietnia 1932 — 31 marca 1933 r.

Referatem opieki nad Matką i Dzieckiem w roku sprawozdawczym objęte były następujące placówki i działy pracy: 1) Świetlica dla dojeżdżającej młodzieży, 2) Stacja opieki nad Matką i Dzieckiem czyli „Kropla Mleka“, 3) Otwarta dla dzieci „Kropli Mleka“ w dniu 1 lutego b. r. kuchnia zwana powszechnie „Żłóbkiem“, 4) Dział pracy kolonijnej.

Świetlica dla dojeżdżającej młodzieży mieści się tak jak lat poprzednich na Dworcu kolejowym. Młodzież zamiast przebywać w dusznej, pełnej dymu i gwaru poczekalni, ma swój własny lokal, gdzie czuje się swobodnie i spędza czas pożytecznie na czytaniu, odrabianiu lekcji, grach towarzyskich itp.

Członkinie Z. P. O. K. mają w Swietlicy dużury w czasie od godz. 12 — 16, w których to godzinach, młodzież odwiedza Swietlicę w liczbie do 60.

Zaznaczyć należy, że ponieważ Swietlica przeznaczona jest dla młodzieży szkół średnich, a zatem starszej, pracę więc na jej terenie, zaliczyć należy również do referatu wychowania obywatelskiego.

Dyżurująca Pani, rozmawia z dziećmi, od czasu do czasu padnie pouczające słówko, niekiedy bywa wygłoszona mała pogadanka. Na żądanie za opłatą 5 gr. dzieci otrzymują herbatkę z bułką.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem czyli „Kropla Mleka“ ma w swej pieczy 118 maleństw, w wieku do lat 3-ch i 50 dzieci w wieku przedszkolnym, które codziennie przychodzą do „Kropli“ na śniadanie, składające się z białej kawy i bułki. Niemowlątka otrzymują za minimalną opłatą $^1/_2$ litra mleka dziennie, ewentualnie porcje mleczne przygotowane według przepisu lekarza w sterylizowanych flaszeczkach.

Lekarz ordynuje 1 godzinę tygodniowo w czwartki, a każda matka jest obowiązaną przedstawić swoje dzieci, przynajmniej raz w miesiącu lekarzowi, celem zbadania, zważenia i zmierzania wzrostu dziecka.

Higjenistka urzęduje codziennie w „Kropli Mleka“, pozatem chodzi ona na wywiady po domach i bada warunki mieszkaniowe, materjalne i moralne rodziny, której dzieci są w opiece „Kropli Mleka“.

W miesiącach zimowych lekarz ordynujący w „Kropli Mleka“, Dr. Sołtykiewicz, wygłosił cykl wykładów dla matek z dziedziny higjeny.

W obecnych ciężkich czasach bezrobocia i kryzysu „Kropla Mleka“ pracuje we wszystkich kierunkach i stara się ulżyć niedoli w czem tylko może, karmi i odziewa, odsprzedając nabywa odzież po cenach minimalnych, lub rozdając odzież uzbieraną po domach, wyszukuje dla ojców i matek dzieci pracę, podnosi na duchu rozbudzając człowieka, którego wartość pragnie powiększyć.

Społeczeństwo rzeszowskie serdecznie i przychylnie odnosi się do tej akcji „Kropli Mleka“, czego dowodem popieranie imprez urządzanych na dochód St. O. n. M. i Dz., zbiórek i zabaw, z których największa przyniosła przeszło 800 Zł czystego dochodu.

Wiele radości sprawił dzieciom Sw. Mikołaj, który za staraniem panienek z Seminarjum odwiedził maleństwa i w asyście aniołów rozdał przez panienki własnym nakładem i własnoręcznie uszyte sukienki i bieliznę. Piękną też była „Gwiazdka“. Uczniowie Seminarjum ubrali drzewko a Związek obdarował 160 dzieci pieczywem i cukierkami, zabawkami i odzieżą.

Przy „Kropli Mleka“ istnieje Biuro korespondencji z zagranicą, w sprawach emigracyjnych. Często z odległej nawet wsi ludzie przynoszą listy do przetłumaczenia lub napisania po francusku w zamian za co ofiarują kilka jajek, parę litrów mleka lub trochę groszaków na wyżywienie dzieci w „Kropli Mleka“ lub w Żłóbku“.

W ten sposób nawiązuje się kontakt ze wsią.

Kasowość „Kropli Mleka“ prowadzona jest łącznie z kasowością „Żłóbka“.

Otwarcie „Żłóbka“ na terenie Rzeszowa, było kwestją palącą, bo doprawdy pożałowania godnym był los tych najmniejszych dzieci pozostających w domu bez opieki, podczas gdy matka w pogoni za pracą i zdobyciem grosza na chleb codzienny musiała je opuścić. (Dok. nast.).

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 40 1—2

WPanu Dr Hubertowi Antoniemu składam serdeczne podziękowanie za trafne rozpoznanie choroby, sumienną opiekę i szczęśliwe wyleczenie żony z długotrwałej choroby.

Inż. Dobrowolski.

KRONIKA

Ohydny napad rabunkowy. W nocy z 7 na 8 b. m. niewyśledzeni dotychczas sprawcy po wyjęciu szyby w drzwiach wchodowych wdarli się do mieszkania proboszcza w Przybyszówce ks. kanonika Józefa Chmurowicza. Po wejściu uraczyli się w salonie ciastkami i tortem, poczem zabrali się do plondrowania mieszkania i szuflad. Obudzony ze snu ks. kanonik Chmurowicz stawił złoczyńcom opór, broniąc swego mienia, i walcząc z opryszkami ponad pół godziny. Dopiero uległ im raniony śmiertelnie kilkunastoma strzałami. Z powodu znacznej odległości kancelarji i sypialni śp. Zmarłego, gdzie rozgrywała się ta straszna tragedja, od mieszkania innych domowników, nikt odgłosu walki nie słyszał i nie pospieszył z pomocą śp. ks. kanonikowi. Dopiero po dłuższem czasie, gdy napastnicy z łupem zbiegli, na krzyk śp. zmarłego obudził się wikary ks. Ziobro, który zaalarmował resztę domowników i udzielił ciężko rannemu proboszczowi ostatniego namaszczenia, poczem wezwano pomocy lekarskiej. Nad ranem przewieziony do szpitala w Rzeszowie zmarł śp. ks. kanonik po kilku godzinach. Rabunek ten wywołał wielkie poruszenie w naszem mieście i okolicy zarówno ze względu na bestjalstwo napastników jak i osobę powszechnie lubianego i cenionego duszpasterza.

Nagły zgon proboszcza w Przewrotnem. Dnia 6 bm. o godz. 19 zmarł nagle na udar sercowy ksiądz proboszcz w Przewrotnem Roman Bauer. Śmierć nastąpiła w dość niezwykłych okolicznościach mianowicie gdy spowiadał koło kościoła przywieziona na wozie kobietę chorą na suchoty.

W uzupełnieniu programu święta PW i WF podajemy, że po mszy polowej w dniu 11 czerwca odbędzie się poświęcenie sztandaru IV drużyny harcerskiej im. ks. J. Poniatowskiego. Po defiladzie zaś na podwórzu szkoły im. Jachowicza (ul. Szopena) złożą harcerze przyrzeczenie na nowopoświęcony sztandar.

Z działalności Akad. Pododdziału Zw. Strzeleckiego w Rzeszowie. Dnia 25 maja br. odbyło się uroczyste ślubowanie członków i członkiń Pododdziału na N. W. Zebraniu, które otworzyła ob. kierowniczka Pododdz. Bieńkowska, witając przedstawicieli władz rządowych i samorządowych oraz przedstawicieli poszczególnych organizacyj. Z kolei delegat A. P. Z. S. w Krakowie ob. Dr Węglowski zagaił N. W. Zebranie, odczytując testament legjonowy. Po takiem zagajeniu powiatowy komendant Z. S. ppor. Hebda Klemens odebrał przyrzeczenie strzeleckie od ośmiu obywatelek i siedmiu obywateli. Na podniosłej i tak ważnej tej uroczystości przemawiali: p. starosta Dr Friedrich, p. burmistrz Dr Krogulski, p. Wojnas okręgowy prezes Z. S. Przemyśl i Dr Węglowski.

W pierwszej tego rodzaju uroczystości Pododdziału wzięli udział w charakterze gości p. Dr Węglowska, p. Dr Kijas i sędzia Brydak oraz p. kap. Krupa i p. kap. Magdziarz.

Zarząd Akad. Pododdziału Zw. Strzel. w Rzeszowie zawiadamia, że w drugiej połowie czerwca odbędzie zebranie informacyjne dla tegorocznych absolwentów szkół średnich. Termin i szczegóły zebrania podadzą afisze.

Prof. Franciszek Warzel delegatem do spraw Ochrony Przyrody na powiat rzeszowski na mocy zarządzenia del. Min. W. i O. P., prof. uniw. Dra Władysława Szafera, przew. P. Rady Ochr., Przyr. w Krakowie, z dnia 30/V 1933 r. l. 1729/33. Posiedzenia

odnośnej Rady przybocznej del. będą się odbywały w II Gimn. pod protektoratem dyr. p. Jerzego Ostrowskiego. Nowi zwolennicy Ochrony Przyrody mogą się tam zgłaszać celem współpracy dla nowej a tak wspaniałej idei, jaką jest ozdoba m. Rzeszowa i okolicy.

Podziękowanie. Zarząd Oddziału Pocztowego Związku Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Rzeszowie poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić tą drogą, najserdeczniejsze podziękowanie Komendantowi Obwodowemu p. kpt. Magdziarzowi i Komendantowi Powiatowemu p. kpt. Krupie za łaskawe wypożyczenie 4 karabinków sportowych typu „Mauser" członkom naszego Oddziału na zawody strzeleckie o mistrzostwo Okręgu Poczt. P. W. i W. F. które odbyły się we Lwowie w dniu 25 maja br. umożliwiając tem należyte przygotowanie się strzelców do zawodów, a strzelając z tych karabinków zespół nasz zdobył mistrzostwo okręgu i pierwszą nagrodę (890 pkt.) Pana Ministra Poczt i Telegrafów Inż. Kalińskiego (karabinek „Mauser" kal. 22).

Uczniowie Szkoły Rzemiosł w Rzeszowie zwiedzili w ubiegłym tygodniu fabrykę „Mars", fabrykę gwoździ i drutu „Licht i Leser" i elektrownię w Rzeszowie, oraz urządzili jednodniową wycieczkę do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, celem zaznajomienia się z różnymi ośrodkami przemysłu i dziełami wspaniałego rozwoju wiedzy technicznej polskiej.

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł pragnie na tem miejscu wyrazić swą wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do umożliwienia zwiedzenia tych objektów, które w nauczaniu zawodowem i wychowaniu obywatelskiem, jako pogląd, tak doniosłą odgrywają rolę.

Wpisy do Szkoły Zawodowej Żeńskiej T. S. L. w Rzeszowie, ul. Hoffmanowej Nr. 3 odbywają się od dnia 2 do 18 czerwca włącznie w godzinach urzędowych.

Wpisy do Szkoły Handlowej przyjmuje Dyrekcja w budynku szkolnym T. S. L. przy ul. Klementyny Hoffmanowej 3, II-gie piętro w dniach od 6 do 20 czerwca br. w godzinach przedpołudniowych z wyjątkiem niedziel i świąt.

Kolonje. Rodzice należący do Kasy Chorych, którzy pragną by ich dzieci były zapisane na półkolonje, mają przyprowadzić swe dzieci do lat 8 do Kasy Chorych w dniu 11 czerwca w niedzielę od 9 rano celem zbadania i przeprowadzenia ich na półkolonje.

Ze sportu. W czasie Zielonych Świąt odbyło się w Rzeszowie kilka imprez sportowych. Na pierwszy plan wysuwają się zawody piłkarskie Resovia-Ognisko (Jarosław) 3 : 2 (0 : 2).

Oczekiwane z wielkiem zainteresowaniem rewanżowe spotkanie obu tych drużyn, zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Resovii, która swą grą, zwłaszcza w drugiej połowie, potwierdziła wysoką wygraną z Sokołem II. U zwycięzców podobał się najlepiej zgrany i dobrze kombinujący atak, w którym z radością należy powitać, szybko powracającego do formy Finka. W pomocy niezawodni, jak zwykle, Hajdaś i Dyląg. Obrońcy grali słabo taktycznie, a bramkarz Batora niepewny do przerwy, rozegrał się dopiero w drugiej połowie. Drużyna Ogniska zaprezentowała się dość dobrze, szczególnie pod względem kondycji fizycznej, lecz technicznie i taktycznie znacznie ustępowała gospodarzom. Najlepsi z gości byli bramkarz Arend i ruchliwy środkowy pomocnik.

Grę rozpoczęli goście pod dobremi auspicjami, albowiem już w drugiej minucie zdobyli przez Tyszarskiego pierwszy punkt z zamieszania podbramkowego. W 16 minucie zdobywa drugą bramkę Kwiatkowski. Korzystając z silnego wiatru, goście nadal atakują, lecz pod koniec pierwszej połowy, zaczyna Resovia dochodzić do głosu i zagraża niebezpiecznie bramce przeciwnika, jednak doskonały bramkarz broni z powodzeniem. Wynik 2 : 0 i lekka przewaga do przerwy zdawały się zapewniać zwycięstwo gościom, gdy tymczasem po przerwie, obraz gry się zmienił. Resovia ujmuje inicjatywę i ma przewagę, aż do końca gry. W 6 minucie Fink pięknym strzałem zdobywa pierwszą bramkę, nagrodzoną rzęsistemi oklaskami publiczności. Za chwilę strzela Kotelnicki drugą bramkę, której nie uznaje sędzia, z niezrozumiałych powodów. Resovia posiadając zupełną przewagę, przeprowadza huraganowe ataki. Wyrównanie następuje w 31 minucie z rzutu karnego, egzekwowanego pewnie przez Kluza. Wynik dnia ustanawia Knutel w 36 minucie.

Sędziował p. Głowacz z Przemyśla. Publiczności około 600.

Po tem zwycięstwie utrzymuje się nadal Resovia na czele tabeli, lecz ostatnio dowiadujemy się, że W. G. i D. zweryfikował poprzedni mecz z Ogniskiem 0 : 3 w. o. z powodu nieprawnie grającego Popczyka w barwach Resovii.

Resovia II — Czuwaj (Przemyśl) 2 : 3 (1 : 2). Doskonała gra mistrza podokręgu przemyskiego. Rezerwy Resovii, grały jak zwykle słabo. Bramki zdobyli Inger i Prokop z karnego. Sędziował p. Międlar z Rzeszowa.

Miejscowe Kluby S. M. P. — Barkochba grały na remis 1 : 1 (0 : 1). Bramki zdobyli Kotowicz z karnego i Hirsch dla Barkochby. Sędziował p. Międlar.

Ostrożnie na zakrętach. Na gościńcu koło Boguchwały wpadł na auto ciężarowe prowadzone przez szofera Jana Cichonia Kawa Wojciech jadący na rowerze w podchmielonym stanie. Potłuczonego Kawę odstawiono do szpitala w Rzeszowie.

Pożary. 4 bm. wybuchł w Lubeni pożar w domu Wincentego Warchoła wskutek wadliwej budowy komina. Oprócz domu spaliły się stajnie i mniejsze zabudowania gospodarskie.

W Malawie spaliły się 3 stajnie i chlewy na szkodę Józefa Marszała. Szkoda wyrządzona wynosi 2.800 zł.

W nocy z 1 na 2 czerwca spalił się dom Anny Gaweł w Łukawcu. Podpalenia podobno dokonał 56 letni Malec Jan z zemsty na tle rodzinnych niesnasek. Podejrzanego o podpalenie odstawiono do więzienia śledczego.

Błp. Dr S. Reich.

W dniu 2 czerwca b. r. odbył się pogrzeb błp. Dra Samuela Reicha, który, prowadząc w Rzeszowie od lat około 50 kancelarję adwokacką, zjednał sobie uczciwą i rzetelną pracą zawodową zaufanie licznej klienteli i zasłużył sobie swą działalnością społeczną na wdzięczność szerokich warstw tutejszej ludności.

Od szeregu lat był zmarły senjorem tutejszych adwokatów, z pośród których wielu odbyło praktykę w jego biurze i pod jego kierownictwem, a pełniąc przez dłuższy czas funkcje członka Wydziału Izby adwokackiej w Krakowie tudzież zajmując niemal do swej śmierci stanowisko prezesa tutejszej delegacji adwokackiej, zyskał sobie błp. Dr. S. Reich w szerokich kołach swoich kolegów i w gronie pracowników sądowych poważanie i uznanie.

Był pewien czas syndykiem Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie, zaś jako radny miejski i asesor magistratu, odznaczył się wybitną działalnością.

Po wojnie światowej i stracie ukochanego syna błp. Dra Stanisława Reicha, który poległ w legjonach, walcząc o niepodległość Polski, poświęcił się błp. Dr. Samuel Reich z całem oddaniem pracy charytatywnej jako prezes Związku kredytowego w Rzeszowie, jako delegat amerykańskich stowarzyszeń dobroczynnych na terenie Rzeszowa, jako prezes Towarzystwa Gemilas Chasudim, które udziela podupadłym pożyczek bezprocentowych, a wreszcie jako prezes Zarządu tutejszej żydowskiej Gminy wyznaniowej, z którego to stanowiska ustąpił dopiero przed nie wielu laty.

Oddając zmarłemu ostatnią przysługę w dniu 2 czerwca b. r. zgromadziły się licznie rzesze tutejszej ludności, wśród których znajdowali się także naczelnicy miejscowych władz i urzędów, zaś przemówienia żałobne wygłosili przy ulicy Trzeciego Maja rabin Lewin i burmistrz Dr. Krogulski, a na cmentarzu Dr. Infeld i dyr. Tannenbaum. We wszystkich tych przemówieniach podnosili mowcy zasługi, jakie błp. Dr. Samuel Reich oddał miastu i jego mieszkańcom, zapewniając pozostałą rodzinę, a w szczególności nieutuloną z żalu wdowę, oraz syna p. Dra Zdzisława Reicha, lekarza w Warszawie i Truskawcu, tudzież córkę p. Zofję Loewyową, żonę fizyka w Tarnobrzegu, że wdzięczna pamięć po zmarłym jest ugruntowaną w sercach tutejszego społeństwa.

OGŁOSZENIA

Magistrat król. woln. m. Rzeszowa.
L. 8108.

Rzeszów, dnia 1 czerwca 1933 r.

41. 1—? **OGŁOSZENIE!**

Wskutek reskr. Starostwa rzeszowskiego z dnia 27/5 1933 L. O. p. 17/23 33/4 podaje Magistrat do wiadomości co następuje:

Fundusz Pomocy Bezrobotnym, zgodnie z wyjaśnieniem Ministerstwa Skarbu z dnia 12 stycznia br. L. D. V. 56579/2/32 komunikuje, że przy ustalaniu dochodu podatkowego dla osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe (art. 21 ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. U. Rz. P. z r. 1925 Nr. 58 poz. 411) są potrącalne wszelkiego rodzaju wydatki i świadczenia, poniesione przez te osoby na walkę z berobociem na cele pomocy bezrobotnym.

Jednocześnie Fundusz Pomocy Bezrobotnym komunikuje, że o ile chodzi o innego rodzaju osoby (osoby fizyczne i inne osoby prawne, poza wymienionemi w ustępie pierwszym niniejszego pisma), to podatek dochodowy przypadający do zapłaty od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, może być na prośbę umorzony przez Izby Skarbowe art. 126 ustawy wyżej cytowanej; o ile osoby te prowadzą prawidłowe księgi handlowe, względnie gospodarcze, a wydatki na bezrobocie zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wymiar podatku dochodowego za dany rok gospodarczy.

MAGISTRAT.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.